

Biblijna teologia skutków zbawczego czynu Boga

STANISŁAW ORMANTY

1. SZKIC ORIENTACYJNY NA TEMAT NAUKI NOWEGO TESTAMENTU O ODKUPIENIU

Wydarzenie Odkupienia jawi się we własnym rozumieniu Jezusa, dotyczącym Jego posłannictwa, zgodnie z tym, jak zostało nam ono przekazane w Nowym Testamencie, jako rzeczywistość wielowarstwowa. Można zatem ukazać pięć momentów, które nie konkurują bynajmniej ze sobą, lecz każdy z nich ukazuje jakiś istotny aspekt Odkupienia¹. Przesłanką dokonaną przez Boga odkupienia jest najpierw wydanie się Syna *za nas wszystkich*², w którym daje On nam także *wszystko* (Rz 8, 32). Jezus nie pozostaje jednak przy tym pasywny, ale sam się oddaje całkowicie dobrowolnie. On sam jest Ofiarą, a zarazem Arcykapłanem (por. Hbr 9, 11-28). Jego krew jest *usprawiedliwiająca* (Rz 5, 9) i *oczyszczająca* (1 J 1, 7; Ap 7, 14), to ona przypieczętowanie ostateczne przymierze Boga z ludźmi (por. Mt 26, 28 i par.; 1 Kor 11, 25).

Po wtóre, to wydanie się dla nas posuwa się aż tak daleko, że dochodzi nawet do *zamiany miejsca*. Sam Chrystus, *który nie znał grzechu*, stał się dla nas *grzechem* (2 Kor 5, 21), *przekleństwem* (Ga 3, 13), abyśmy w ten sposób zostali usprawiedliwieni. On, bogaty, stał się ze względu na nas ubogim, aby nas ubogacić (2 Kor 8, 9). On jest tym Bożym Barankiem, który bierze na siebie grzechy świata (J 1, 29; 1 J 3, 5), bądź to jako dźwigający grzechy Sługa Jahwe (Iz 53, 4), bądź też jako baranek ofiarny, zabijany w święto Paschy, względnie jako kozioł ofiarny. Chodzi wciąż o to, że dźwiga On nasze grzechy.

¹ Zob. H. U. von Balthasar, *Theodramatic*, Bd. III: *Die Handlung*, Einsiedeln 1980, s. 221-224.

² Zob. J. Jeremias, *Neutestamentliche Theologie*, T. I: *Verkündigung Jesu*, Gütersloh 1973, [wyd. III], s. 264n.

Celem tego jest, po trzecie, wyzwolenie człowieka, rozumiane najpierw negatywnie jako *wykupienie* go z grzechu (Rz 7; J 8, 34; Rz 8, 2), ze zła (J 8, 44; 1 J 3, 8; Kol 1, 13 i in.) oraz od mocy *nadchodzącego gniewu* (1 Tes 1, 10). To wyzwolenie bywa obrazowo przedstawione jako zapłacenie wysokiej *ceny* (1 Kor 6, 20; 7, 23; 1 P 1, 18-19), jako okup (Mk 10, 45 i par.). W nawiązaniu do Starego Testamentu widzi się zadośćczyniącego przede wszystkim we *krwi* (Hbr 9, 12), która zespała się tutaj z okrutną śmiercią (Hbr 9, 15).

Po czwarte, wyzwolenie to jest czymś znacznie więcej niż czysto negatywne usunięcia wszelkiego zła. Jest ono bowiem równocześnie wylaniem Ducha Świętego, a tym samym wprowadzeniem w Boskie życie trynitarnie, przyjęciem nas za dzieci, wyzwoleniem do synostwa z Chrystusem (Ha 4, 6-7; Rz 5, 15-17; Ef 1, 5). Przekazywana wolność jest rozumiana nie tylko negatywnie jako wolność wyboru, ale także pozytywnie jako wolność w Duchu Świętym, skłaniająca do dobra i dająca dopiero człowiekowi autentyczne możliwości wyboru. Jedynie taka wolność może być rzeczywiście i autentycznie wolnością, i tylko ją jedyną zna Nowy Testament (Ga 5, 1. 13-26; J 8, 31-36).

Gdy chodzi w końcu, po piąte, o popadnięcie człowieka w grzechy, można by mówić o *gniewie Bożym* (Mt 3, 7 i par. ; Rz 1, 18; Ef 2, 5; Ap *passim*). Natomiast wydarzenie pojednania zespała się tylko i wyłącznie z miłością Boga. Z miłości Ojciec dał nam wszystkim swojego Syna (Rz 8, 32-39; J 3, 16). Jeżeli nawet motyw *sprawiedliwości* odgrywa ważną rolę, kiedy chodzi zwłaszcza o przywrócenie i doprowadzenie do pełni zawartego raz na zawsze przymierza z ludźmi, to źródłem tego Bożego działania jest przecież nade wszystko łaskawa miłość Boga.

Aby ująć wydarzenie Odkupienia, tak jak je ukazał nam Nowy Testament, w całej jego złożoności³, należy podjąć trud łącznego ujmowania tych pięciu aspektów, aby móc dostrzec w ten sposób ich wewnętrzną jedność. Niebezpieczeństwo polega na tym, że albo wysunie się na czoło jeden z tych aspektów, traktując go jako najważniejszy i pomijając inne, albo też opartą na tych pięciu aspektach główną wypowiedź będzie się starało zastąpić jakąś inną, przypuszczalnie lepszą i prawdopodobnie łatwiejszą do zrozumienia w danym czasie, która jednak nie jest w stanie odpowiadać żadną miarą autentycznej wadze wypowiedzi biblijnych, albo w końcu będzie się dążyło do złagodzenia, przekreślenia lub niedostrzegania napięć, jakie się pojawiają pomiędzy poszczególnymi aspektami, i dochodzenia w ten sposób do jakiejś pozornej tylko syntezy, lub też da się oślepić jakąś domniemaną zgodnością. Niebezpieczeństwa te pojawiały się coraz wyraźniej w ciągu historycznego rozwoju, naruszając mocno obraz Odkupienia.

Biblia wskazuje, że z powodu stanu upadku w zło wszystkich ludzi konieczne jest wyzwolenie człowieka; konieczność przyjścia Odkupiciela. Tym Odkupicie-

³ Zob. J. Kudasiewicz, *Wstęp do historii zbawienia*, Lublin 1974, s. 13-18.

lem – zgodnie ze świadectwem Nowego Testamentu jest Jezus Chrystus: Syn Boży – wcielony dla zbawienia ludzi⁴. Dzięki całemu swojemu życiu i działaniu, dzięki przepowiadaniu i postępowaniu, dzięki cierpieniu, śmierci i zmartwychwstaniu przyniósł On wszystkim ludziom odkupienie. Jednakże ów dar odkupienia wszystkich (odkupienie obiektywne) jest skuteczny w odniesieniu do pojedynczych ludzi tylko wówczas, gdy dar ten podejmują i zrealizują jako zadanie (odkupienie subiektywne).

Zasadnicze wydarzenie odkupienia określane jest w Nowym Testamencie za pomocą wielu pojęć, np.: wyzwolenie, odnowienie, usprawiedliwienie, dziecięctwo Boże, pojednanie, odpuszczenie, uzdrowienie, przemienienie, ponowne narodziny, uświęcenie, oczyszczenie, wybawienie, życie. Z tego szerokiego zakresu zajmemy się czterema polami znaczeniowymi: wyzwoleniem⁵, odnowieniem⁶, usprawiedliwieniem⁷ i dziecięctwem Bożym.

2. CZŁOWIEK WYZWOLONY I ODNOWIONY PRZEZ CHRYSZTUSA

Dwa fundamentalne dary, jakie Jezus przynosi ludziom jako Odkupiciel, to wolność dzieci Bożych oraz nowy sposób istnienia. Całe dzieło zbawcze Chrystusa zmierza do tego, by przynieść ludziom wyzwolenie. Nasuwa się pytanie: wyzwolenie od czego? Człowiek zostaje wyzwolony od przynoszących zgubę mocy: prawa, grzechu, śmierci. Chrystus wyzwala z nieludzkiego systemu prawnego – z legalizmu, dając przykład podstawowej zasady odnoszącej się do wszystkich przepisów prawnych: *To szabat został ustanowiony dla człowieka, nie człowiek dla szabatu* (Mk 2, 27). To On uwalnia od złego przymusu grzechu, przewyciężając zasadniczo sam grzech: poprzez swoje wydanie się na śmierć krzyżową na odpuszczenie grzechów (por. Mt 26, 28). Wyzwala od grozy śmierci, przewyciężając zasadniczo samą śmierć: dzięki swojemu zmartwychwstaniu jako *Pierworodny wśród umarłych* (Kol 1, 18).

Święty Paweł ujmuje to zwięźle w *Liście do Rzymian* (8, 1-11): kto w wierze i w chrzcie zda się na Jezusa, ten nie jest już wydany owym mocom przymusu. *Człowiek w Chrystusie* jest zasadniczo uwolniony [i prowadzony] do mocy pozytywnych: do wolności, bycia dobrym, do życia. Dlatego też w odniesieniu do ludzi

⁴ Zob. W. Schrage, *Das Verständnis des Todes Jesu Christi im Neuen Testament*, w: *Das Kreuz Jesu Christi als Grund des Heils*, (red. E. Bizer i in.), Gütersloh 1967, s. 49-89; H. Kessler, *Die theologische Bedeutung des Todes Jesu. Eine traditions-geschichtliche Untersuchung*, Düsseldorf 1979, s. 265n.

⁵ Zob. F. Büchsel, *λύτρωσις*, w: TWNT, T. IV, s. 353-354; W. Foerster, *sw|zw, swth-ri,a*, w: TWNT, T. VII, s. 989-998.

⁶ Zob. J. Behm, *ἀνακαινώσις*, w: TWNT, T. III, s. 455.

⁷ Zob. G. Schrenk, *δικαίωσις*, w: TWNT, T. II, s. 228.

odkupionych mamy do czynienia z panowaniem wolności: *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus* (Gal 5, 1). W odniesieniu do ludzi odkupionych mamy także do czynienia z panowaniem dobra: władza zła została już złamana (por. J 12, 31). A także z panowaniem życia: *Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości* (J 10, 10). Na sposób egzystencjalny odkupienie oznacza zatem: chrześcijanie jako jednostki wyzwolone są wewnętrznie wolnymi ludźmi, ludźmi w pełni zwróconymi w stronę dobra, ludźmi przepełnionymi radością życia⁸.

Zasadniczym skutkiem odkupienia jest odnowienie człowieka poprzez wspólnotę w Jezusie Chrystusie. Wyrażone to jest lakonicznie w *Drugim Liście do Koryntian*: *Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto [wszystko] stało się nowe. Wszystko zaś pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa* (5, 17n). Jezus Chrystus jednając ludzi z Bogiem, sprawił, że ludzie żyją teraz w nowej sytuacji egzystencjalnej⁹: wyobcowanie ludzi w stosunku do Boga zostaje zniesione; ludzie mogą w sposób całkowicie nowy żyć ponownie we wspólnocie z Bogiem. Dzięki temu chrześcijanie, którzy żyją w Chrystusie, są w sensie egzystencjalnym nowymi ludźmi; *przysypana świadomość bycia obrazem zostaje na nowo odślonięta i następuje odnowa odniesienia do Bożego prawzoru*¹⁰: *[boście] przyoblekli nowego [człowieka], który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], według obrazu Tego, który go stworzył* (Kol 3, 9n).

Ta nowa rzeczywistość człowieczeństwa musi zostać potwierdzona w życiu odkupionych. Nowe człowieczeństwo jest darem przyjmującym formę dyspozycji, skłonności, którą należy rozwinąć. Zatem chrześcijanie mają zadanie praktykować ten dar w codziennej rzeczywistości. Całe ich życie jest procesem odnowy. Muszą stale odnawiać swoje myślenie; muszą ciągle na nowo starać się o sprawiedliwość i świętość: *[Trzeba] odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości* (Ef 4, 23n).

Odkupienie oznacza zatem w wymiarze egzystencjalnym to, że człowiek żyje we wspólnocie z Chrystusem, w stanie pojednania z Bogiem i w ciągłym staraniu o sprawiedliwość i świętość.

⁸ Zob. J. A. T. Robinson, *Parabole of John 10, 1-5*, ZNW 46(1955), s. 236n; J. Kremer, *Resurrectio mortuorum. Zum theologischen Verständnis der leiblichen Auferstehung*, Darmstadt 1986, s. 137-157.

⁹ Zob. K. Stadler, *Das Werk des Geistes in der Heiligung bei Paulus*, Bern 1962, s. 32n.

¹⁰ Zob. S. Mędała, *Władza Chrystusa. (List do Kolosan)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wzwanie Ksiąg Biblijnych. Dzieje Apostolskie – Listy św. Pawła*, Warszawa 1997, s. 439-441.

3. CZŁOWIEK USPRAWIEDLIWIONY

Za sprawą św. Pawła usprawiedliwienie stało się centralnym pojęciem nowotestamentalnym, używanym dla scharakteryzowania początku zbawczego działania łaski Bożej w odniesieniu do pojedynczego wierzącego człowieka¹¹. Opierając się na myśli św. Pawła, Marcin Luter podnosi usprawiedliwienie grzesznika jedynie przez łaskę (*sola gratia*) do rangi centralnego problemu, fundamentu, bez którego Kościół jest nie do pomyślenia (*articulus stantis et cadentis ecclesiae*)¹². Już Sobór Trydencki stwierdził zgodność z tym podstawowym poglądem reformacyjnym, a zatem to, że usprawiedliwienie dokonuje się wyłącznie przez łaskę i że istotą usprawiedliwienia jest odpuszczenie grzechów.

Uznać zatem należy, że wydarzenie usprawiedliwienia staje się centralnym punktem chrześcijańskiej dobrej nowiny o zbawczym działaniu Boga wobec człowieka, przynoszącym łaskę człowiekowi. Rozumienie usprawiedliwienia można przedstawić na sposób systematyczny w dwóch etapach: uwypuklając poszczególne aspekty tej kwestii, usprawiedliwienie można rozważać jako wydarzenie osobowe, uwalniające i odnawiające; ujmując tę kwestię jako proces życiowy, usprawiedliwienie można rozważać jako wydarzenie eschatologiczne, zapośredniczone przez Kościół oraz etycznie skuteczne¹³.

a) Usprawiedliwienie jako wydarzenie osobowe, uwalniające i odnawiające

Usprawiedliwienie to dające łaskę, osobowe i przepełnione miłością działanie trynitarnego Boga wobec pojedynczego człowieka; działanie to darowuje człowiekowi poprzez wiarę wyzwolenie z grzechów i wewnętrzne odnowienie. Mając na uwadze usprawiedliwienie jako wydarzenie osobowe pomiędzy Bogiem a człowiekiem zauważamy, że ze strony Boga oznacza to rzecz następującą: usprawiedliwienie to osobowe, przepełnione miłością działanie Boga. On jako miłość jest wobec człowieka przychylny, odsłania swoją wolę zbawczą, zwraca się do pojedynczego człowieka w pełnej wolności miłości, tzn. ze względu na łaskę, przy czym człowiek otrzymuje to darmo i w sposób przez siebie nie zasłużony. Konkretnie, usprawiedliwiające, przepełnione miłością działanie Boga wobec pojedynczego człowieka urzeczywistnia się jako trynitarnie działanie zbawcze: jako otucha wynikająca z bezgranicznie przebaczonego miłosierdzia Boga Ojca, jako otrzy-

¹¹ Zob. K. Kertelge, „*Rechtfertigung*” bei Paulus, NTA 3, (Münster 1971, wyd. II), s. 244n.

¹² Zob. O. H. Pesch, *Theologie der Rechtfertigung bei Martin Luther und Thomas von Aquin. Versuch eines systematisch-theologischen Dialogs*, Mainz 1967, s. 317n.

¹³ Zob. U. Sch nelle, *Gerechtigkeit und Christusgegenwart*, (Göttinger Theol. Arbeiten 39), Göttingen 1986, (wyd. II), s. 44-46.

manie dzieła zbawczego Jezusa, jako wewnętrzna obecność Ducha Świętego. Ze strony człowieka oznacza to rzecz następującą: usprawiedliwienie przez Boga nie jest ani wydarzeniem wywierającym jakąś presję, ani też wydarzeniem automatycznym, bądź magicznym. Pojedynczy człowiek jest dla Boga osobowym, wolnym partnerem, któremu Bóg w miłości proponuje usprawiedliwienie. Na to wezwanie Boga człowiek odpowiada wiarą. O ile wiarę uznać trzeba za dar Boży, to jest ona także aktywną odpowiedzią: osobowym zaufaniem do Boga, osobowym przyjęciem usprawiedliwienia.

Usprawiedliwienie jest wydarzeniem wyzwalającym i odnawiającym. Jest uwolnieniem człowieka od wszystkiego, co przeciwne Bogu. Dzięki swojemu pierwszemu, podstawowemu skutkowi usuwa ono mur, jaki wznosił człowiek, popełniając winę wobec Boga. W ten sposób usprawiedliwienie otwiera na nowo relację pomiędzy Bogiem a człowiekiem, relację pozbawioną już przeszkód. Usprawiedliwienie to nowe, wewnętrzne stworzenie człowieka¹⁴.

W bezpośrednim związku z uwolnieniem człowieka od winy, drugim podstawowym skutkiem usprawiedliwienia jest wewnętrzna przemiana, wewnętrzne odnowienie, uświęcenie człowieka. Poprzez usprawiedliwienie dokonuje się odnowienie, uświęcenie człowieka, odnowienie człowieczego bycia obrazem Boga i odnowienie dziecięctwa Bożego. Człowiek usprawiedliwiony jest wewnętrznie nowym człowiekiem.

b) Usprawiedliwienie jako wydarzenie eschatologiczne, eklezjologiczne i etyczne

Usprawiedliwienie otwiera pojedynczemu człowiekowi drogę do wiecznego zbawienia, które dokonuje się poprzez wspólnotę Kościoła i poprzez potwierdzenie dobrymi czynami. Jako początek nowej wspólnoty miłości z Bogiem usprawiedliwienie skierowane jest na ostateczny cel eschatologiczny, tzn. na najściślejszą i nieprzemijalną wspólnotę z Bogiem w życiu wiecznym. W ten sposób Bóg wprowadza człowieka usprawiedliwionego na drogę wiodącą w kierunku ostatecznego celu, a jako wewnętrzną pomoc na jego wędrówkę do celu obdarowuje go podstawowymi siłami: wiarą, nadzieją i miłością¹⁵.

Usprawiedliwienie pojedynczego człowieka wymaga wspólnoty Kościoła. Odrzucając wszelkie egoistyczne zawężenia stwierdzić trzeba, że wspólnota Kościoła jest miejscem, w którym dokonuje się usprawiedliwienie. Kościół w słowie i sakramencie przekazuje usprawiedliwienie każdemu człowiekowi. Głosząc Ewangelię Kościół zwraca uwagę pojedynczego człowieka na Bożą propozycję miłości, jaką jest usprawiedliwienie. Udzielając sakramentu chrztu Kościół doro-

¹⁴ Zob. H. Räisänen, *Das „Gesetz des Glaubens„ (Röm 3, 27) und das „Gesetz des Geistes“ (Röm 8, 2)*, NTS 26 (1979/80), s. 101-117.

¹⁵ Zob. H. Langhammer, *Teologia Nowego Testamentu*, T. II, Lublin 1992, s. 56-61.

wuje pojedynczemu człowiekowi dostępny dla zmysłów znak, że to jemu właśnie osobiście obiecane zostaje usprawiedliwienie¹⁶. Jeśli pojedynczy człowiek na swej eschatologicznej drodze popadnie w grzech, Kościół w sakramencie pojednania darowuje mu obietnicę nowego początku na drodze do wiecznego zbawienia.

Ale usprawiedliwienie wymaga od człowieka potwierdzenia tego dobrymi uczynkami. Wbrew wszelkim spirytualistycznym zawężeniom w rozumieniu usprawiedliwienia, obowiązuje zasada, że dar wewnętrznego odnowienia, bądź uswięcenia, dany usprawiedliwionemu zawiera w sobie zadanie potwierdzenia tego daru czynami świętości, lub mówiąc inaczej, potwierdzenia tego daru dobrymi uczynkami. Koniecznym owocem usprawiedliwienia jest to, że wiara staje się skuteczna w czynach miłości. Poprzez działanie etyczne usprawiedliwienie musi oddziaływać przemieniająco na społeczeństwo i świat¹⁷.

4. CZŁOWIEK JAKO DZIECKO BOŻE

Dzięki usprawiedliwieniu miłość Boża stwarza nową, żywą relację pomiędzy Bogiem a człowiekiem. W sposób zasadniczy Bóg odnawia w usprawiedliwionych osobową wspólnotę miłości, którą wyrazić można za pomocą złożonego pojęcia dziecięctwa Bożego.

Dziecięctwo Boże to zgodnie z nowotestamentalnym świadectwem dar Trójjedynego Boga. Dziecięctwo Boże odzwierciedla historiozbawczą trójcę darów: Ojciec w dziele stworzenia darowuje wszystkim ludziom zaczątek dziecięctwa Bożego; po radykalnym zakłóceniu tego daru przez winę ludzi wcielony Syn, Jezus Chrystus, w swym dziele zbawczym darowuje odnowienie dziecięctwa Bożego; po powrocie Syna do Ojca i Ducha Świętego. W eschatologicznym wypełnieniu darowuje urzeczywistnienie dziecięctwa Bożego. Wyrażając to jeszcze inaczej: Ojciec darowuje stworzeniowe dziecięctwo Boże (Pwt 32, 5n; Iz 64, 7); Syn darowuje odkupione dziecięctwo Boże (J 1, 12; Gal 4, 4n); Duch darowuje dziecięctwo Boże urzeczywistnione, lub mówiąc precyzyjniej: dziecięctwo Boże, które ma zostać urzeczywistnione, bądź które ma zostać dopełnione (Rz 8, 14-16; Gal 4, 6).

Całe działanie zbawcze Boga ma na celu to, by doprowadzić ludzi poprzez dziecięctwo Boże do żywej wspólnoty (*koinonia*)¹⁸ z Bogiem Trójjedynym¹⁹

¹⁶ Zob. K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, Warszawa 1991, s. 20-23; J. Kudasiwicz, *Chrzest uczestnictwa w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa według św. Pawła*, KPD 42(1966), s. 117-127.

¹⁷ Zob. K. Romaniuk, *Soteriologia św. Pawła*, Warszawa 1983, s. 178-180.

¹⁸ Zob. P. Weigandt, *Zur sogenannten Oikosformel*, NovTest 6(1963), s. 49-58; G. Delling, *Zur Taufe von Häusern im Urchristentum*, NovTest 7(1964-1965), s. 285-297.

¹⁹ Zob. R. Schnackenburg, *Die Johannesbriefe*, Freiburg im. Br 1953, s. 155-162

(1 Kor 1, 9; 2 Kor 13, 13; 1 J 1, 3). Podstawowym motywem, który skłania Boga Trójjedynego do darowania dziecięstwa Bożego, jest istniejąca od wieków Jego miłość do człowieka (Ef 1, 5; 1 J 3, 1). To pełne miłości, będące czystym darem powołanie do bycia dziećmi Bożymi posiada cały szereg konkretnych skutków: działanie egzystencjalne, społeczne, eklezjologiczne i eschatologiczne²⁰.

Najważniejszym egzystencjalnym skutkiem dziecięstwa Bożego jest podarowanie pojedynczemu człowiekowi bezpieczeństwa i wolności. Dziecięstwo Boże udziela podwójnego bezpieczeństwa. Po pierwsze, darowuje bezpieczeństwo ze względu na okazywaną troskę Boga, troskę matczyną w ujęciu starotestamentowym (Iz 49, 15; 66, 13), bądź ojcowską w ujęciu Jezusa (Mt 6, 32; Łk 12, 7)²¹.

Po drugie, dziecięstwo Boże darowuje bezpieczeństwo bycia przyjętym (akceptowanym), co dokonuje się dzięki miłosierdziu Boga, który także człowieka obciążonego winą – jak najdobitniej ukazuje to przypowieść o synu marnotrawnym (bądź miłosiernym Ojcu) (Łk 15, 11-32) – przyjmuje za każdym razem swoje dziecko.

Drugim wielkim egzystencjalnym skutkiem dziecięstwa Bożego jest wolność dzieci Bożych. Formalnie, wolność ta polega na dojrzałości dorosłych dzieci, którą darował wcielony Syn Boży dzięki swojemu wyzwalającemu czynowi i którą od wewnątrz wzmacnia Duch Boży (Gal 4, 1-7; 5, 1). Treściowo, wolność dzieci Bożych w sposób negatywny polega na wolności od przynoszących zgubę mocy: prawa, grzechu i śmierci (Rz 8, 1-11); w sposób pozytywny polega ona na wolności odwołania się do sumienia, do dobra i do życia. I tak, chrześcijanie jako dzieci Boże są w wewnętrznej wolności otwarci na wolę Boga Ojca, na kierowanie się wzorem swego Brata: Jezusa Chrystusa, i na zachętę Ducha Bożego, by czynić miłość.

Dziecięstwo Boże jako łaska osobista zawiera w sobie także wymiar społeczny. Można tutaj wyróżnić trojaki skutki społeczne dziecięstwa Bożego: równą godność osobistą, braterstwo i uniwersalną solidarność.

Jednym z podstawowych darów dziecięstwa Bożego jest równa godność osobista wszystkich dzieci Bożych. Za sprawą pierwotnego dziecięstwa Bożego wynikającego ze stworzenia – wszyscy ludzie mają udział w tej godności (Ml 2, 10); dziecięstwo Boże odkupione w Jezusie Chrystusie przynosi zniesienie wszystkich różnic pomiędzy rasami, klasami i płciami (Gal 3, 26. 28; Kol 3, 11); w dopeł-

²⁰ Zob. P. Trenant, *La filiation divine*, AS 11(1961), s. 43-62.

²¹ Zob. D. A. Baer, R. P. Gordon, *Hesed*, w: *New International Dictionary of Old Testament Theology and Exegesis* (red. W. A. van Gemeren), Grand Rapids 1997, T. II, s. 211-218; R. Bultman, *Eleos...*, w: TWNT, T. II, s. 476-482; F. Staudinger, *Eleos...*, w: EWNT, T. I, s. 1046-1052.

²² Zob. M. E. Boismard, *Une liturgie baptismale dans la Prima Petri*, RB 63(1956), s. 182-208.

niającym się dziecięctwie Bożym wszyscy ludzie dzięki jednoczącej sile Ducha Bożego mają dostęp do Ojca (Ef 2, 18n).

Jako kolejny społeczny skutek – dzieciom Bożym został podarowany ich wewnętrzny związek – są oni rodzeństwem, siostrami i braćmi (obok jednostronnej formy adresowanej *bracia*, mowa jest także o siostrach: Rz 16, 1; 1 Kor 7, 15; Fl 2; J 2, 15). W ten sposób, w oparciu o wspólne dziecięctwo Boże braterska miłość pomiędzy ludźmi powinna stać się znakiem tożsamości chrześcijańskiej (1 J 3, 10. 16).

Ta braterska miłość nie ogranicza się jednakże jedynie do wspólnoty wiary. Dziecięctwo Boże darowuje bowiem uniwersalną solidarność wobec wszystkich ludzi, która zyskuje konkretny wyraz w miłości bliźniego (Mt 5, 44f; 25, 40; 2 P 1, 7).

Bardzo konkretna forma doświadczenia społecznego wymiaru dziecięctwa Bożego zawarta jest w społecznym kształcie Kościoła²². Dziecięctwo Boże, które zostało obiecane ludowi w Starym Testamencie, działa w nowy sposób w nowym ludzie Bożym, w Kościele. W nim to dzieci Boże powołane są do najściślejszej wspólnoty życia, do prawdziwej jedności, która ugruntowana jest w jedności Trój-jedynego Boga (Ef 4, 4-6). Kościół może sprawić, że łaska dziecięctwa Bożego staje się doświadczalna dzięki znakom dostępnym ludzkim zmysłom, szczególnie w sakramentach chrztu, pojednania i Eucharystii.

Poprzez chrzest w imię Trójjedynego Boga (Mt 28, 19) Kościół może przekazać dziecięctwo Boże²³: chrzest jako odradzające i odnawiające obmycie w Duchu Świętym (J 3, 3-5; Tt 3, 5) darowuje człowiekowi nowe życie w dziecięctwie Bożym już odkupionym i czekającym wypełnienia. W *szłubie jednania* (2 Kor 5, 18) Kościół może na nowo przekazać dziecięctwo Boże, które zostało naruszone przez ludzką winę: osobiste zapewnienie o Bożym przebaczeniu w sakramencie pojednania pozwala człowiekowi doświadczyć ciągle nowego bycia przyjętym jako dziecko Boże²⁴. W Uczcie Eucharystycznej, w czasie której uobecnione zostaje działanie pojedyncze Jezusa Chrystusa dokonane przez Krzyż i Zmartwychwstanie, Kościół może uczynić dziecięctwo Boże aktualnym: przeżycie wspólnoty w sakramencie Eucharystii wzmacnia wspólnotę dzieci Bożych z Bogiem oraz braterski związek ludzi między sobą.

Wreszcie, dziecięctwo Boże posiada także skutki eschatologiczne: jest ono dla dzieci Bożych obietnicą dziedzictwa i nadzieją chwały²⁵. Dziecięctwo Boże zawiera się w eschatologicznym wymiarze Królestwa Bożego, tzn. jest ono rzeczywistością, która właśnie się rozpoczyna i która zmierza w kierunku przyszłego, pełnego urzeczywistnienia²⁶.

²³ Zob. E. Klaar, *Zum paulinischen Taufverständnis*, ZNW 49(1958), s. 278-287.

²⁴ Zob. K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, dz. cyt., s. 86-90.

²⁵ Zob. K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, T. III, Kraków 1984, s. 25-27.

²⁶ Zob. C. K. Barret, *The Holy Spirit in the Gospel Tradition*, London 1966, (wyd. II), s. 153n.

Do wypełnionego dziecięctwa Bożego – ukierunkowanego już uprzednim zbawczym działaniem Syna Bożego i Brata, Jezusa Chrystusa (Rz 8, 29; Ef 1, 11) – odnosi się obietnica dziedzictwa Bożych dóbr. Na dziejowej drodze prowadzącej do wypełnienia Bożego dziecięctwa jako pierwszy udział w dziedzictwie darowany jest Duch Boży (Ef 1, 14); jako cel obiecanie jest dziedzictwo Królestwa Bożego (Łk 22, 29), lub mówiąc inaczej: życie wieczne (Tt 3, 7; 1 J 2, 25).

W oparciu o tę obietnicę ziemskie życie dzieci Bożych zostaje naznaczone nadzieją: nadzieją chwały dzieci Bożych (Rz 5, 2; 8 21). Wypełnione dziecięctwo Boże okazuje się być upodobnieniem do Boga i bezpośrednim oglądaniem Boga (1 J 3, 2). Wreszcie oznacza to rzecz następującą: chwała dzieci Bożych jest bezgranicznie szczęśliwym życiem w uniwersalnej wspólnotcie Bożej miłości²⁷.

5. CZŁOWIEK ZMIERZAJĄCY DO CELU W WIERZE, NADZIEI I MIŁOŚCI

W ludziach usprawiedliwionych wiara, nadzieja i miłość zostają na nowo ożywione i wzmocnione. Te trzy podstawowe siły lub trzy podstawowe sposoby urzeczywistniania relacji do Boga, które tradycyjnie nazywane są także cnotami teologicznymi, są bezpośrednimi skutkami usprawiedliwienia w człowieku. Usprawiedliwieni otrzymują wiarę, nadzieję i miłość jako pomoc, by móc iść drogą od początku zbawienia danego w usprawiedliwieniu po wypełnienie zbawienia w życiu wiecznym²⁸. Nasuwa się pytanie, jak można to bliżej scharakteryzować?

Wiara, nadzieja i miłość są w dwojaki sposób odniesione do Boga: posiadają w Bogu swoją przyczynę, ale równocześnie także i swój cel, tzn. jako dar łaski pochodzą z wolności miłości Bożej oraz prowadzą do wspólnoty miłości z Bogiem²⁹.

Wiara, nadzieja i miłość będąc podstawowymi siłami są czymś fundamentalnym w wielorakim znaczeniu: tworzą one mocną podstawę dla relacji do Boga; po pierwsze, gdyż obecne są w człowieku zawsze, czyli na całej jego drodze życiowej; po drugie, gdyż są podstawowym źródłem wszelkich przejawów w ludzkiej relacji do Boga. Ponadto obejmują człowieka od samych jego podstaw, tzn. całkowicie przenikają usprawiedliwionego człowieka, określają całą egzystencję chrześcijanina, naznaczają jego bycie chrześcijaninem.

Wiara, nadzieja i miłość są siłami, tzn. stanowią o dynamice życia chrześcijanina. Z jednej strony działają jako bodziec pochodzący od Boga, z drugiej strony

²⁷ Zob. E. Malatesta, *Interiority and Covenant. An Exegetical Study of the „menein en” and „einai en” in John*, Rome 1974, s. 24-36.

²⁸ Zob. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 59-60.

²⁹ Zob. K. Romaniuk, *Soteriologia św. Pawła*, Warszawa 1983, s. 235-236, 337-239, 240-242.

jako dążenie, którego celem jest Bóg. Są podstawowymi sposobami urzeczywistnienia relacji do Boga.

Nierozdzielna jedność, jaką tworzy wiara, nadzieja i miłość, generuje także wzajemne oddziaływanie. Te trzy teologiczne cnoty są zjednoczone ontycznie ze względu na swoje pochodzenie i nakierowanie na Boga; są one zjednoczone na płaszczyźnie działania będąc jedyną dynamiczną zasadą zbawienia, która rozwija się w tych trzech konkretyzacjach. Posiadają w ramach jedności własne, każdorazowo specyficzne funkcje: w usprawiedliwieniu wiara powoduje początek zbawienia; miłość sprawia w konkretnych czynach historycznie możliwe urzeczywistnienie zbawienia; nadzieja daje w zaufaniu do Bożej obietnicy wytrwałość na drodze do wypełnienia zbawienia.

Zatem wiara, nadzieja i miłość działają wzajemnie, warunkując się i uzupełniając: wiara wywołuje czyny miłości i daje nadziei mocne oparcie; miłość jest żywym wyrazem wiary i konkretnym umocnieniem nadziei; nadzieja daje wierze jej ostateczny cel, a miłości wytrwałość.

Bycie chrześcijaninem w perspektywie egzystencjalnej to bycie w drodze w wierze, nadziei i miłości. Dzięki tym darom ochrzczeni żyją równocześnie w trzech wymiarach czasowych: przeszłość, terażniejszość i przyszłość³⁰. Ochrzczeni usprawiedliwieni przez wiarę, pokonują przepelnioną winą przeszłość: wszelka przeszła wina zostaje zniesiona dzięki pojedynczemu działaniu Jezusa Chrystusa. Ochrzczeni powodowani miłością, odnoszą się do pełnej wyzwania terażniejszości: działają na rzecz bliźniego, tak jak ukazał to im swoim życiem Jezus Chrystus aż po wydanie się na śmierć krzyżową. Ochrzczeni niesieni nadzieją zacierają w kierunku wielkiej przyszłości: dążą do pełnego chwale, nieprzemijającego życia, jak zostało ono zapowiedziane w zmartwychwstaniu Chrystusa.

W odniesieniu do chrześcijan powiedzieć zatem można rzecz następującą: jak wierzący są ludźmi ciągle na nowo uwalnianymi od winy, ludźmi wewnątrznie uwolnionymi i radosnymi; jako kochający są ludźmi pełnymi oddania, ludźmi czynnymi i gotowymi do poświęceń; jako posiadający nadzieję są ludźmi otwartymi, ufny i wytrwałymi.

Na końcu drogi, czyli w wypełnieniu się życia wiecznego ustanie wiara i nadzieja, podczas gdy miłość pozostanie na zawsze³¹. Ponieważ w wypełnieniu człowiek może w sposób bezpośredni oglądać i przeżywać Boga, wiara i nadzieja spełniły już swoje zadanie doprowadzenia człowieka do wspólnoty z Bogiem. Z kolei miłość osiąga w życiu wiecznym pełnię swego urzeczywistnienia: może ona bowiem bez ograniczeń czasowych i przestrzennych przeżywać wspólnotę z Bogiem, który jest miłością; może ona na zawsze – wspólnie z wszystkimi, którzy dostąpili wypełnienia – zażywać niezakłóconego szczęścia wspólnoty miłości z Bogiem.

³⁰ Zob. K. H. Schelkic, *Teologia Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 65-119.

³¹ Zob. K. Romaniuk, *Największa jest miłość*, Częstochowa 1995, s. 85-87.

6. WYPEŁNIENIE CZŁOWIEKA

W perspektywie nowotestamentalnej ostateczne wypełnienie człowieka dokonuje się po ziemskiej śmierci. Człowiek musi przejść sąd Boży i przy pozytywnym osądzie może żyć w wiecznym stanie szczęśliwości u Boga³².

Centralną myślą Nowego Testamentu jest to, że po śmierci człowiek staje na sąd Boży, tzn. człowiek przed Bogiem jako Sędzią musi ponieść odpowiedzialność za swoje działanie religijne i etyczne. Jezus zapowiada w przypowieściach (np. przypowieść o chwaście i pszenicy: Mt 13, 24-30; przypowieść o sieci: Mt 13, 47-50) oraz w obrazowym opisie sądu (Mt 25, 31-46) powszechny sąd na koniec czasów, na którym w sposób jawny dokona się oddzielenie wiecznie wybawionych od wiecznie potępionych. Także św. Paweł oraz inni autorzy pism nowotestamentalnych w sposób bardzo dobitny zapowiadają sąd Boży czasów ostatecznych, który zdecyduje o wiecznym zbawieniu lub wiecznym potępieniu człowieka.

Przy interpretacji wypowiedzi nowotestamentalnych na temat sądu należy wziąć pod uwagę, że są one naznaczone myśleniem apokaliptycznym, tzn. wyobrażeniami, które w plastycznych obrazach kreślą koniec tego świata. Interpretacja może zrównać *koniec czasu* z tym, co *ostateczne*, i w ten sposób może ona wyjść od podstawowego założenia, że Sąd Ostateczny dokonuje się bezpośrednio po śmierci człowieka (sąd szczegółowy); powszechnie jawny stanie się ten ostateczny sąd w trakcie Powtórnego Przyjścia Chrystusa na koniec czasów (sąd powszechny). W kontekście naszych rozważań istotne są tutaj dwie zasadnicze myśli: wszyscy ludzie zostają osądzeni; każdy człowiek sądzony jest według swoich czynów³³.

Mając na uwadze uniwersalność sądu: Ewangelia wg św. Mateusza mówi o tym, Sąd Ostateczny Boga obejmuje wszystkich ludzi: *I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody* (25, 32). Św. Paweł uzasadnia, dlaczego także ludzie, którzy nie należą do Narodu Wybranego Żydów i chrześcijan, poddani są Bożemu Sądowi: *Wykazują oni, że treść Prawa wpisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające* (Rz 2, 15). Ponieważ w takim rozumieniu wszyscy ludzie dzięki ich sumieniu znają wymagania Boże, obowiązuje myśl następująca: *wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga (...). Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu* (Rz 14, 10. 12).

Bóg w czasie Sądu Ostatecznego przez Chrystusa *odda każdemu według jego postępowania* (Mt 16, 27). Św. Paweł wyjaśnia w *Liście do Rzymian* (2,

³² Zob. R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 165-173.

³³Zob. A. Jankowski, *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987, s. 175-191.

5-12) tę zasadę mówiąc, że Bóg *odda każdemu według uczynków jego*, czyli: kto czyni dobro, osiągnie życie wieczne, tzn. stan nieprzemijającej szczęśliwości; kto czyni zło, jest stracony na wieki, tzn. popada w stan nieprzemijającego nie-szczęścia. W obrazie sądu (Mt 25, 31-46) owo decydujące kryterium zostaje przedstawione obrazowo: ludzie, którzy spełniają czyny miłości wobec sytuacji głodu, pragnienia, wyobcowania, braku odzienia, choroby i uwięzienia swoich bliźnich, czynią dobro; ludzie, którzy odmawiają spełniania czynów miłości, czynią zło. W taki sposób dochodzi do ostatecznego oddzielenia: *I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego* (Mt 25, 46)³⁴.

Ludziom, którzy przeszli pozytywnie ostateczny sąd, Bóg darowuje ostateczne wypełnienie: nowe życie w nieprzerwanej, czystej szczęśliwości. To wieczne szczęście jest przeżywane przez całego człowieka w doskonałej wspólnotcie.

Ostateczne wypełnienie, szczęście wieczne, obejmuje całego człowieka, tzn. człowieka jako osobę w jedności ciała, duszy i ducha. To właśnie stanowi zasadniczy sens nowotestamentalnego orędzia o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa: *Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi z martwych* (1 Kor 6, 14). Jak można wyobrazić sobie zmartwychwstanie w ciele? Św. Paweł bardzo gruntownie rozważa tę kwestię w (1 Kor 15, 35-53). Podkreśla tutaj, że Bóg darowuje człowiekowi poprzez nowy czyn stwórczy całkowicie inaczej ukształtowane ciało – tak jak Chrystus jako *pierwszy* wskrzeszony otrzymał nowy sposób istnienia, który rozsadza granice czasu i przestrzeni³⁵. W ten sposób konkretny Paweł objaśnia to tak: *Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, powstanie też ciało duchowe* (1 Kor 15, 42-44).

Nasuwa się pytanie: kiedy jednak człowiek otrzymuje to ciało duchowe (*soma pneumatikon*) niezniszczalne, chwalebne i mocne? Tradycyjna interpretacja kościelna opierała się tutaj na platońskim, dualistycznym podziale na ciało i duszę, i zakładała, że sama dusza żyje aż do Sądu Ostatecznego, kiedy to zostanie wskrzeszone ciało. Jednakże opierając się na myśleniu biblijnym, które postrzega człowieka jako niepodzielną całość, czymś o wiele bardziej właściwym jest następujące założenie: stworzenie nowego ciała dokonuje się jak w przypadku Jezusa w następstwie śmierci; Sąd Ostateczny przynosi wielkie, powszechne ujawnienie tego nowego bycia.

Ostateczne wypełnienie, szczęście wieczne, polega na doskonałej wspólnotcie. Dzięki najściślejszej wspólnotcie z Bogiem, który jest miłością (por. 1 J 4, 16), lu-

³⁴ Zob. C. M. Martini, *Cóż mamy czynić?*, Kielce 1996, s. 149-161.

³⁵ Zob. J. Stępień, *Teologia św. Pawła*, Warszawa 1979, s. 211-213.

dzie ostatecznie zbawieni żyją na zawsze w chwale dzieci Bożych (por. Rz 8, 17n). W ten sposób ludzie, którzy dostąpili wypełnienia i którzy tworzą pomiędzy sobą najgłębszą wspólnotę miłości, osiągnęli ostateczny cel wszelkich ludzkich tęsknot: miłość bez przeszkód, życie bez końca, szczęście bez granic; mówiąc krótko: wypełnienie człowieka – nieskończenie szczęśliwe życie w uniwersalnej wspólnotcie miłości³⁶.

Do owej wiecznej wspólnoty szczęścia wszechogarniająca miłość Boga przeprowadza ostatecznie także całe stworzenie, które (zgodnie z Rz 8, 19-22) jęczy i wzdycha, i niecierpliwie czeka na odkupienie³⁷. Przy powtórny Przyjściu Chrystusa w dzień Sądu Ostatecznego Bóg przemieni całe stworzenie. Nastanie *nowe niebo i nowa ziemia* (Ap 21, 1). Nastąpi stan, w którym *śmierci już nie będzie, ani żałoby, ni krzyku, ni trudu* (Ap 21, 4). Na koniec czasów Bóg działać będzie zgodnie z zasadą: *Oto czynię wszystko nowe* (Ap 21, 5).

³⁶ Zob. F. Drączkowski, *Miłość syntezą chrześcijaństwa*, Lublin 1990, s. 106-110.

³⁷ Zob. C. M. Martini, *Kobieta wśród swego ludu*, Kraków 1993, s. 17-20.